

Miłość w jesiennym pejzażu

sł. Zbigniew Adamski
muz. Marek Dera 1989.

8 Beat
=85

Wokal Es Sol. piano

1. Ty le tych
1. li ści wi ru ja cych o pa da po ca lun ku
3. twa rzy twej się za trze w sierpnia i września prze ja
1. cie niem i ty le daw nych po ca lun ków przez twarz o
3. śnie niach A na sze ser ca ciut bo gat sze o je den
1. pa da rdza wym lis ciem. 2. Spojrza nia na sze jak po
3. skurcz o je den te 16 B mat. 4. Mo że 17 zos ta nie po nas
2. wo je wple cio ne w pas mā wia tru wię dną I już ni
4. e cho sze lest dotk nię tej To bą tra wy. a dzi kie
18 Es 20 F
2. cze go nie od naj dą gdzie mia ly do biec nie do bieg
4. ró že się czer wie pią Twych po ca lun ków ja go da
21 22 Sol. sax lub piano
2. ną.
4. mi.

1.
Tyle tych liści wirujących opada pocałunku cieniem.
I tyle dawnych pocałunków przez twarz opada rdzawym liściem.

2.
Spojrzenia nasze jak powoje wplecone w pasma wiatru więdną.
I juz niczego nie odnajdą gdzie miały dobiec nie dobiegną.

3.
I kontur twarzy Twej się zatrze w sierpnia i września przejaśnieniach.
A nasze serca ciut bogatsze o jeden skurcz, o jeden temat.

4.
Może zostanie po nas echo szelest dotkniętej Tobą trawy, a dzikie róże się czerwienią Twych pocałunków jagodami.